



„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”

(I Niedziela Wielkiego Postu, Czyt. Rdz 2,7-9;3,1-7; Rz 5,12-19; Ew 4,1-11).

Drodzy Bracia w kapłaństwie,
Czcigodne Siostry i Bracia zakonni,
Kochani Diecezjanie.

Utracony raj

Rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu. W Środę Popielcową przyjęliśmy na głowę popiół. Obrzędowi temu towarzyszyły słowa kapłana wypowiedziane w jednej z dwóch formuł: pierwsza z nich brzmi: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”. Słowa te wywodzą się ze Starego Testamentu i wyjaśniają sytuację człowieka, który – na skutek grzechu pierworodnego – przez własne nieposłuszeństwo utracił więź z Bogiem, a przez uległość szatanowi stał się ofiarą śmierci. Bóg wyrzucił człowieka z raju ze słowami: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty” (Rdz 3,19). Los ten stał się udziałem całego rodzaju ludzkiego. Prorok Kohelet tak o tym napisał: „Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem?” (Koh 1,3). Nazywał on wszystko, co istnieje na tym świecie, marnościami. Bolało go bardzo przemijanie człowieka i brak celu, który nadawałby sens jego życiu. „Wszystko ma swój czas – głosił prorok – i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Jest czas rodzenia i czas umierania” (Koh 3,1-2). Według jego słów, życie każdego człowieka upływało między czasem narodzin i czasem umierania. Trzeba przyznać, że słowa te, przesiąknięte pesymizmem, brzmiały dramatycznie.

Bóg Ojciec wzywa nas do nawrócenia

Słowa Koheleta są prawdziwe, ale wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa na ziemię zakończył się dramat ludzkości. Bóg Ojciec nie pozostawił człowieka samego sobie, poddanego władaniu szatana. W święta Bożego Narodzenia słyszymy w Kościele Dobrą Nowinę, że Bóg się rodzi. Z niej wypływają słowa drugiej formuły: „Nawracajcie się i

wierście w Ewangelię”, które kapłan wypowiada w Środę Popielcową, sypiąc popiół na głowy ludzi. Formuła ta wywodzi się z Nowego Testamentu, z Nowego Przymierza, które Bóg zawarł z człowiekiem. Stare Przymierze między Bogiem a człowiekiem zostało złamane, co skutkowało utratą obietnicy życia wiecznego. Stało się to za sprawą szatana, przeciwnika Boga, który, skutecznie kusząc, przeciągnął na swoją stronę Ewę i Adama. O tym wydarzeniu tak napisał Paweł apostoł: „Przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi (...) nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama” (Rz 5,12.14). Podstęp szatana zmierzał do opanowania wolnego człowieka: „Na pewno nie umrzecie! – rzekł szatan do Ewy. Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,4-5). Ulegając pokusie, człowiek odrzucił Boga i poddał się władzy swego nowego pana, czyli szatana. Do człowieka, który znalazł się w tych warunkach, skierowane są słowa Boga: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” (Rdz 3,19). Nie były to jednak ostatnie słowa Boga. Nadszedł czas, kiedy usłyszeliśmy słowa nadziei: „Nawracajcie się i wierście w Ewangelię”. Oto bowiem Syn Boży, posłuszny Bogu Ojcu, stał się człowiekiem. On podniósł nas z prochu i wprowadził do czasu naszego rodzenia i umierania, nowy czas – czas zmartwychwstania, czas, którego nie było za proroka Koheleta. Tę prawdę o zmianie losu człowieka opisze Paweł apostoł tymi słowami: „Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi” (Rz 5,19).

Bóg w Jezusie ukazuje drogę nawrócenia

Każda pokusa, której autorem jest szatan, jest z natury ponętna, choć jej owoce są zwodnicze, niszczące i zabójcze. Szatan, będąc przeciwnikiem Boga, podstępem i pokusą nęci każdą wolną istotę. Syn Boży, Jezus Chrystus, był kuszony przez szatana w swym ziemskim życiu. Dzisiaj wysłuchaliśmy Ewangelii o zmaganiu Jezusa z diabłem i jego kuszeniu. Szatan nęcił Go bogactwem tego świata, sławą i władzą. Chrystus przewyciężył wszystkie trzy pokusy, mówiąc kusicielowi: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»” (Mt 4,10). Jezus, odrzucając pokusę, wskazał nam Tego, kto jest Panem i komu winniśmy służyć. Chrystus nie kusi nas, lecz jako sługa ofiaruje nam siebie, a tym, którzy pójdą za Nim obiecuje nagrodę, którą jest szczęście wieczne. W Ewangelii świętego Mateusza, czytanej podczas liturgii w Środę Popielcową, Jezus Chrystus ukazuje trzy praktyki, dzięki którym możemy zwalczyć pokusy szatana i uzyskać obiecane dary Boże. Pierwszą praktyką jest modlitwa, wyrażająca pobożność. Dzięki wierze, którą otrzymaliśmy w darze w sakramencie Chrztu świętego,

możemy poznać miłość Boga do nas. My zaś przez modlitwę odwzajemniamy Bogu Jego miłość. Drugą praktyką jest jałmużna, wyrażająca dzieła miłosierdzia okazywane innym ludziom. Dzięki gotowości na przyjęcie daru Bożej miłości miłosiernej porządkujemy nasze relacje z ludźmi, uwalniamy się z egoizmu i budujemy jedność. Trzecią praktyką jest post, który wskazuje na miłość własną, polegającą na akceptacji swojej osoby i stawianiu sobie wymagań. Wszystkie trzy praktyki: modlitwę, jałmużnę i post – według nauki Chrystusa – powinniśmy wykonywać nie na pokaz, ale w ukryciu, by Bóg, który widzi wszystkie nasze czyny, obdarował nas swoją świętością.

Bóg zaprasza do udziału w Jego zbawczym dziele

Kilka lat temu odwiedziłem Klinikę Onkologii Dziecięcej. Spotykałem niemowlęta i starsze dzieci chore na nowotwór. Była to Środa Popielcowa. Kiedy żegnałem się z panią ordynator, wręczyłem jej obrazek z wizerunkiem Jezusa Chrystusa kuszonego przez szatana. Kiedy próbowałem wyjaśnić scenę kuszenia, pani ordynator rzekła, że ona też przeżywa wielką pokusę. „Chcę być jak Bóg – powiedziała – by móc uzdrowić te chore dzieci”. Szlachetna pobudka. Czasami myślimy, że gdybyśmy byli Bogiem, lepiej urządzilibyśmy świat, doskonale zaplanowali życie ludzkie. Słowa szatana wypowiedziane w raju: „I tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” w historii naszego, ludzkiego, życia znajdowało i zawsze znajduje zwolenników, którzy nie tylko chcą poznać prawdę, znać dobro i zło, lecz chcą zawładnąć prawdą i samemu decydować o tym, co jest dobrem, a co złem. Ponadto kusi nas nie tylko owoc drzewa prawdy, ale i owoc z drzewa życia. Chcemy niekiedy być panami życia i śmierci. Pamiętajmy też o tym, że Syn Boży, który przyjął człowieczeństwo z woli Boga Ojca, niósł pomoc doczesną ludziom chorym, głodnym, zmarłym, uciśnionym i przy tym prosił, by tych Jego dzieł nie rozgłaszać. Chciał przez to, ukazać, że wszystkie cudowne dzieła dokonane w wymiarze doczesnym nie są istotne w Jego misji, której istotą było przecież głoszenie i urzeczywistnianie królestwa Bożego. Dlatego postąpił inaczej, kiedy uwolnił człowieka opętanego przez ducha nieczystego. Rzekł do niego: „Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą” (Mk 5,19). Zasadniczą pokusą w życiu chrześcijanina jest bowiem ignorowanie prawdy o Bogu i Jego zbawczej misji.

Bóg wzywa do dawania świadectwa Prawdzie i Miłości

Każdy, kto prawdziwie spotyka Boga, staje się Jego świadkiem. Siłą świadectwa jest prawda i miłość Boża. Doznał tego człowiek opętany, uwolniony przez Chrystusa, który – jak napisał o nim ewangelista – „Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus z nim uczynił, a wszyscy się dziwili” (Mk 5,20). Tak też postąpili apostołowie, którzy

napelnieni Duchem Świętym bez wahania spełniali wolę Chrystusa. Słowa Chrystusa: „Idźcie i głoscie” (Mk 16,15), które są hasłem aktualnego roku duszpasterskiego, dotyczą każdego z nas. Z pewnością pomocą w tej walce duchowej jest nawiedzenie naszych parafii przez obraz Jezusa Miłosiernego. Jest to osobiste i rodzinne spotkanie z Jezusem, który w znaku obrazu przekracza progi naszych domów, oczekując realnego wejścia w progi naszych serc. Dobrą pomocą do umocnienia naszej wiary jest jubileusz setnej rocznicy Objawień Fatimskich, w których Maryja, jako świadek doskonały, zapewniała, że łaska Boża będzie wielką siłą i pomocą w nawróceniu i w walce z szatanem. Jubileusz ten będziemy przeżywać jako uroczystość diecezjalną 13 maja br. w Sanktuarium Maryjnym w Bazylice Węgrowskiej. Świadkiem wiary i patronem bieżącego roku jest św. Brat Albert, który napelniony miłosierdziem Bożym, wyznał: „W myślach o Bogu i o przyszłych rzeczach znalazłem szczęście i spokój, którego daremno szukałem w życiu”. W tym roku wspominamy również bł. Honorata Koźmińskiego, założyciela licznych zgromadzeń zakonnych. Jest on wspaniałym wzorem całkowitego oddania się woli Bożej. Jego duchowi bracia – ojcowie kapucyni, i duchowe córki – siostry licznych zgromadzeń honorackich, kontynuują jego dzieło w wielu miejscach naszej diecezji oraz w kurii i seminarium duchownym.

Bracia i Siostry, chleb jest niezbędny do życia, ale pamiętajmy, że żyjemy „każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Niech zatem nie ustają nasze starania w walce z pokusami, pamiętajmy, że ponad przebiegłością szatana jest zawsze Miłosierny Chrystus, który dla każdego z nas otwiera swoje serce. Bardzo dziękuję za świadectwo wiary i miłości kapłanom, osobom życia konsekrowanego i wiernym naszej diecezji. Na owocne przygotowanie się do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego udzielam wszystkim pasterskiego błogosławieństwa – w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

† *Tadeusz Pikus*
Biskup Drohiczyński

KURIA DIECEZJALNA
ul. Kościelna 10
17-312 DROHICZYN

Drohiczyn, 10. 02. 2017 r.
L. 0162/2017

ZARZĄDZENIE: Niniejszy *List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego na rozpoczęcie Wielkiego Postu* należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach naszej diecezji, podczas wszystkich Mszy św. - w I Niedzielę Wielkiego Postu 5 marca 2017 r.

Ks. Zbigniew Rostkowski
Wikariusz Generalny